

## Jak wygląda naprawdę

# Afera w Phoenixie?

## Inne towarzystwa śpieszą z ratunkiem

Jak wiadomo, utworzona została nowa instytucja ubezpieczeniowa „Oesterreichische Versicherungs-A. G.” z kapitałem akcyjnym 10 milj. szyl., która przejmie majątek i zobowiązania T-wa „Phoenix”, w którym wykryte zostały ostatnio poważne a głośne w całej Europie nadużycia. W kapitale tym uczestniczą (w milj. szyl.): a) Instytut Ubezpieczeniowy m. Wiednia — 5, b) Assicurazioni Generali — 2, c) Creditanstalt — Wiener Bankverein — 1½, d) Kreditinstitut f. öffentl. che Arbeiten — 1½.

Wobec tego, że po ogłoszeniu ustawy z dn. 25 marca r. b., dotyczącej „Phoenixa”, w jednym dniu zgłoszone zostały życzenia odsprzedaży lub zastawienia polis ubezpieczeniowych na sumę 700 tys. szyl., transakcje takie zostały przez rząd austriacki zakazane. Dawny zarząd „Phoenixa” zaciągnął był w kraju i zagranicą pożyczek na sumę około 20 milj. szyl. Zwrot ich mógłby nastąpić z rezerw, służących w pierwszym rzędzie na pokrycie pretensyj ubezpieczonych. Ponadto powstać mogły jeszcze rozmaite zobowiązania centrali „Phoenixa” w Wiedniu do szeregu siostrzanych zakładów zagranicą. Wszystkie te fakty skłoniły rząd do zarządzenia likwidacji „Phoenixa” i przekazania interesów ubezpieczeniowych wyżej wymienionej nowopowstałej firmie. Likwidację „Phoenixa” powierzono austriackiemu „Kontrollbank für Handel und Gewerbe” w Wiedniu.

Aktiva „Phoenixa” wynoszą w przybliżeniu 10 milj. szyl., która to suma wystarczy zaledwie na zaspokojenie pretensyj mających być zwolnionymi pracowników. Reforma przewiduje podwyższenie stawek, płaconych przez ubezpieczonych, z wyjątkiem stawek od sum, nie przekraczających 1 tys. szyl. Wszystkie umowy o ubezpieczenia, zawarte w Austrii, mają być pozatem dotrzymywane.

Według wiadomości z Czechosłowacji, „Phoenix” ma tam do pokrycia około 800 tys. sztuk polis ubezpieczeniowych. W sferach międzynarodowych wiadomo już było podobno w 1927 r., że praski „Phoenix” nie miał pokrycia na sumę 387 milj. kor. czeskich. Obecnie ma w Czechosłowacji nastąpić ustawowe podwyższenie stawek, płaconych przez ubezpieczonych.

Z szeregu państw dochodzą wieści, że wszędzie ma nastąpić usamodzielnienie się dawnych filij „Phoenixa”. Rozwiązanie tego problemu również będzie należało do zadań Kontrollbanku.

W Niemczech ma powstać nowe towarzystwo ubezpieczeniowe z kapitałem akcyjnym 9 milj. RM. przy współudziale monachijskiego towarzystwa reasekuracyjnego oraz innych zakładów ubezpieczeniowych. Suma ubezpieczeń w Niemczech z końcem 1934 r. wynosiła ok. 44 milj. RM.

Na Węgrzech rząd wydał zarządzenia celem ochrony w pierwszym rzędzie interesów ubezpieczonych Węgrów. W razie, jeżeli rezerwy „Phoenixa” nie wystarczą, zobowiązania jego mają być przyjęte przez Assicurazioni Generali.

Suma ubezpieczeń, dokonanych przez „Phoenix” w Jugosławii, wynosi 750 — 800 milj. dinarów, niedobór rezerw zaś 80 — 100 milj. dinarów. Również i tam As-

sicurazioni Generali prowadzi rokowania z komitetem likwidacyjnym „Phoenixa”, celem przejęcia zobowiązań wobec ubezpieczonych. Krają pogłoski, że rząd jugosłowiański nie jest zadowolony z penetracji towarzystwa włoskiego.

Zaznaczyć należy, że pod nazwą „Phoenix” czynne były w Austrii dwa towarzystwa ubezpieczeniowe, a mianowicie: Towarzystwo Ubezpieczenia Życiowego „Phoenix” i Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń Elementarnych „Phoenix”. O ile pierwsze z tych towarzystw wykazało właśnie obecnie kolosalne niedokładności w swej gospodarce, o tyle drugie, założone przed 66 laty i mające kapitał akcyjny 7 milj. szyl., pra-

kuje, zdaniem fachowców, z dużym powodzeniem. Towarzystwo Ubezpieczeń od Szkód Elementarnych „Phoenix” związane było z drugim „Phoenixem” tylko o tyle, że ten ostatni posiadał część akcji. Obecnie ten pakiet akcji objęła Assicurazioni Generali. Celem oczyszczenia bilansu, kapitał akcyjny został zredukowany do 3 milj. szyl., ale następnie ponownie powiększony do 7 milj. szyl. W chwili obecnej w kapitale Towarzystwa Ubezpieczeń Szkód Elementarnych „Phoenix”, które zresztą otrzymało ma nową nazwę, partycypują: Assicurazioni Generali w 35 proc., Monachijskie Towarzystwo Reasekuracyjne w 35 proc. i Kreditanstalt — Wiener Bankverein — w 30 proc.

W związku z aresztowaniem trzech dyrektorów i innych urzędników Towarzystwa Ubezpieczenia Życiowego „Phoenix”, komunistyczny urząd podał do wiadomości, że sąd prowadzi śledztwo celem stwierdzenia, jakie osoby, nienależące do aparatu akwizycyjnego „Phoenixa”, otrzymały od byłego zarządu subwencje bez wzajemnych świadczeń. Poza tym zapowiedziane jest pociągnięcie do odpowiedzialności osób, które ujawniały przed czasem wyniki śledztwa sądowego, albo którym udowodnione zostanie rozszerzanie oszczerzycielskich wiadomości w sprawie „Phoenixa” celem podkopania zaufania ludności do rządu i prowadzenia propagandy antypaństwowej.

## Przegląd prasy

### KŁOPOTY ANGIELSKIE

„Kurier Poranny” w korespondencji z Londynu omawia przykrą sytuację rządu angielskiego, wywołaną zwycięstwami włoskimi. Anglia ma teraz trzy drogi do wyboru, wszystkie jednak nieprzyjemne: albo wojnę, albo dalsze mechaniczne stosowanie bezskutecznych sankcji (co może zakończyć się kompromitacją) albo — cofnięcie się, póki czas. O tej ostatniej koncepcji mówi się teraz w Londynie.

„Obrady w Izbie Gmin zdają się zapowiadać, iż już została podjęta praca, która w najbliższych dniach może wykazać, jak bardzo przedwczesne było odrzucenie planu Hoare-Laval.

Sir Samuel Hoare, słuchając tych mów, mógłby być zadowolony. W powszechnym przekonaniu moment jego całkowitej rehabilitacji jest już coraz bliższy. Rzecz prosta, podobny powrót „musiałby się odbyć kosztem innych karier i ambicji.

Chwila bolesnych wyznań jest niedaleka. Tak bolesnie doświadczona opinia publiczna w Anglii, nakłania do wiary w cuda, gwałtownie za-

reaguje przeciwko tym, którzy ją w błąd wprowadzili.

Czyje głowy padną w ofierze? Korespondent nie daje odpowiedzi na to pytanie, ale domyślać się łatwo...

### POLSKI STAN TRZECI

Prof. Rybarski snuje w „Kurierze Poznańskim” przewidywania przemian gospodarczych:

„W ostatnich kilku latach, niewątpliwie w związku z kryzysem ekonomicznym, w dawnym Królestwie i dawnej Galicji powstaje coraz liczniejsza polska warstwa średnia. Ludność polska bierze się do przemysłu i handlu. Dziś już ten, kto zakłada drobne przedsiębiorstwo handlowe, nie uchodzi za coś gorszego od urzędnika lub innego głodującego „inteligenta”. Biorą się do przemysłu i handlu młodzi emeryci, a także ludzie, którzy skończyli studia wyższe, a nie widzą przed sobą perspektywy na startach drożdżach. Również i po wsiach powstaje polski handel.

Trudności są olbrzymie. Brak kapitału, wadliwość ustawodawstwa podatkowego i administracyjnego, które bynajmniej nie bierze w obrotu drobny producenta, solidarność żydowska, zagrożenie w swym bycie, to wszystko staje na drodze. Ale tego wielkiego procesu dziejowego już nie nie zdoła powstrzymać. Już dzisiaj jest widoczne, że Polska będzie miała swoją warstwę średnią, że będziemy pełnym pod względem gospodarczym narodem.”

### SZUKAMY BABCI

Żydowska „Chwila” podaje zabawną ciekawostkę, dotyczącą stó sunków niemieckich i gwałtownego wyszukiwania „aryjskich babek”.

„W pismach niemieckich czytamy rozporządzenie ministra dla spraw kościelnych na mocy którego opłata za „dowód pochodzenia” (Abstammungsnachweis) wynosi 50 fenigów, nie badanie archiwów kościelnych opłaca się po 75 fenigów za każde pół godziny szukania. Czysta krew jest konieczna, potrzebna i jest zapisana w metryce kościelnej. Można więc po uiszczeniu odpowiedniej opłaty otrzymać potrzebny papier.”

Sami Niemcy śmieją się z tego i opowiadają sobie anegdotki naprawdę rozśmieszające. Oto jedna z nich. Czerwony kapłan idzie sobie do babci. W lesie spotyka wilka. — Heil Hitler! — odzywa się wilk. — Heil Hitler! — grzecznie odpowiada Czerwony kapłan. — Gdzie idziesz mała? — nastaje wilk. — Babcu swoją szukam — odpowiada dziewczynka. Wilk machnął łapą melancholijnie: — My wszyscy teraz babci swojej szukamy.”

### DEKLARACJE WOBEC POLSKI

I. K. C. przynosi w korespondencji z Berlina wiadomość, która zainteresuje niewątpliwie opinję. Chodzi mianowicie o deklarację Niemiec, dotyczącą czasu trwania paktu o nicagresję z Polską:

„Angielscy obserwatorzy w Berlinie sądzą, że min. Neurath uprzedza niejakie fakty, złożył ambasadorowi Lipskiemu w czasie wręczenia mu memorandum niemieckiego, ogłoszonego 1-go kwietnia specjalne oświadczenie, że Polska nie powinna żywić żadnych obaw z powodu różnic między propozycją 25-letniego paktu o nieagresję dla Zachodu i 10-letniego terminu paktu o nieagresję wobec Polski. Niemcy — miał oświadczyć min. Neurath — wyrażają pełną gotowość traktowania alii paragi zagadnienia Zachodu oraz Polski.

Jest to wiadomość bardzo ciekawa. Jak dotąd nie zjawili się żaden urzędowy komunikat, któryby potwierdził tę wiadomość lub ją przekreślił.

### SŁOWA I CZINY

Przyjaźń polsko - niemiecka kwitnie na bankietach dyplomatycznych. Nieco inaczej jest w terenie. Oto co pisze katowicka „Polonia”:

„Powiat rybnicki na Górnym Śląsku ma około czterech miliona mieszkańców. Rdzennych Niemców jest mało i mieszkają oni prawie wyłącznie w miasteczkach: Rybniku, Żorach i Wodzisławiu. Około 95% ludności powiatu rybnickiego, to ludność polska, postępująca się tak w domu, jak i w kościele, językiem polskim. Pewien procent ludności nie jest jednak dostatecznie narodowo uświadomiony.

Tych wszystkich chwiejnych ludzi stara się obecnie pozyskać agitacja niemiecka. W modzie jest Hitler, o którego planach pokątni agitatorzy opowiadają niestworzone rzeczy. Szeregi hitlerowców w powiecie rybnickim rosną. Członkowie organizacji hitlerowskich coraz bardziej podnoszą głowę, coraz bezczelniej prowokują Polaków. W niektórych wioskach mają nawet przewagę nad innymi organizacjami i terroryzują tych, którzy im się przeciwstawiają.

W mieszkaniach, lokalach, pogotwi i pod gołym niebem, gdziekolwiek zbierze się grupa ludzi, wszędzie rozmawiają o sprawie hitlerowskiej, o wypadkach w Niemczech o przyszłych rządach Hitlerowców na Śląsku. Również uświadomieni Polacy z pięcioletnim śledzą wypadki w Niemczech i mowy Hitlera. Widząc wzrastający wpływ hitlerowców, ich butne, prowokacyjne, a z drugiej strony bezkarnie postępowanie, wielu dało się nastraszyć i lęka się o przyszłość.

## Gdyby w Polsce zwyciężył „front ludowy”...

# Polska na modłę sowiecką...?

## Komunistyczna wizja naszej przyszłości

Istniejący w praktyce w masach „front ludowy” w Polsce nie jest jednolity. Nie ma też ani jednolitego programu, ani wspólnego ideowego oblicza. Tylko w pewnych założeniach, w doktrynie, jak również w swych taktycznych posunięciach niektóre grupy „frontu” zbliżają się ku sobie, a czasem wprost maszerują razem ramię w ramię.

Trzon „frontu ludowego” w Polsce, stanowią: Komunistyczna Partja Polski (K. P. P.) i Polska Partja Socjalistyczna (P. P. S.). Idą obok nich resztki „Legionu Młodych”, socjalistyczna pepinięra P. P. S.-u — T. U. R. — bokami zaś i Moraczewski, i ludzie z pod znaków Jaworowskiego, idzie żydowski Bund i socjalizujące grupy i związki lewicowo-radikalnej i wolnomyślniej inteligencji.

### WSPÓŁCZYSLIE SZTABU K. P. P. Z DOŁAMI P. P. S.

Ton akcji narzuca sztab K. P. P., samą akcję prowadzi grupa PPS. K. P. P. jest przekształconą formacją powstałą 16 grudnia 1918 roku Komunistycznej Partji Robotniczej Polski. Oczywiście na przestrzeni 1918—1936 komunizm polski miał wiele odchyśleń i rozszczepleń, raz górował trockizm, innym razem leninizm i doktryna Stalina.

Socjalizm polski w niczem nie wyszedł poza ramy socjalizmu europejskiego. Stoi on do dziś na gruncie walki klasowej, jest ruchem kosmopolitycznym, ateistycznym, opartym na czystym materializmie. Ma wyraźne tendencje antynarodowe (związek z międzynarodówką), przesłanki filozofizmu, sentymentalizmu pacyfizm. Trwa organizacyjnie, jako tradycyjny ruch robotniczy raczej siłą swego bierności, niż ekspansji. Najczęściej w wystąpieniach zewnętrznych socjalistyczne doly idą na własną rękę za wskazaniem agentów komuny.

### GLORYFIKACJA SOWIETÓW

Jaką wizję jutra Polski niesie ze sobą nazywany „front ludowy”? Komuniści gloryfikują Rosję sowiecką, ją stawiają za przykład. Fała bezpośredniej i pośredniej propagandy pro-sowieckiej (choćby ostatnio „Plomyk”) ma wzbudzać pragnienie zmiany naszych stosunków w duchu komunistycznym, jak to miało miejsce w Rosji, której rozkwit ma nieulegać wątpliwości. Rozkwit sztuki, kultury, nauki proletariackiej. Wspaniałe gesty sowieckiej techniki. Kolosalne kolektywy rolne. Wielki przemysł. Potężna armia.

### CIEMNE STRONY „RAJU SOWIECKIEGO”

Istotnie dużo w tym wszystkim prawdy, ale i masa błąd. Ciemne strony „raju sowieckiego” — nędza i głód, szerzące się niezadowolone, uprzywilejowanie rządzących, na niekorzyść rządzących — i wiele innych rzeczy nie w najlepszym świetle charakteryzujących obecny ustrój w Rosji — propaganda skrytanie ukrywa. A przedewszystkiem nie mówi jedynego: że wobec ogromu natural-

nych bogactw Rosji i liczebności materjału ludzkiego, to, co robią Sowiety dziś może wyglądać nawet gigantycznie — ale to jest szalenie mało w porównaniu do ogromnych możliwości tego kraju. Kolonizowana przez europejczyków Ameryka Północna, przy oparciu swej gospodarki na zasadach indywidualistycznych i burżuazyjnych, przy niższym stanie techniki, nie mając przed sobą żadnych gotowych wzorów, wykażała w XIX wieku, dzięki zasobom kraju i jego bogactwom, o wiele szybszy rozwój, dała o wiele wyższą skalę życia pojedynczemu człowiekowi, niż komunistyczna Rosja. Tylko w zestawieniu

z zapuszczeniem Rosji przedwojennej dzisiejszy jej rozwój wydaje się tak intensywny.

### POLSKA — ROSJA SOWIECKA

Czy Polska w wypadku zwycięstwa komunizmu miałaby możliwość choćby takiego rozwoju, jaki przechodzi dziś Rosja sowiecka?

Bezwzględnie nie! Polska ma już dziś przeciętny poziom życia o wiele wyższy od sowieckiego standardu życiowego, mimo, iż niema u nas Dnieprostojów...

Niższe zasoby bogactw naturalnych, inne ich rozłożenie, inna skala terenu, inna wreszcie struktura społeczna wskazuje, że na drodze realizacji doktryny komu-

## Zbrojenia Niemiec na pograniczu Rzeszy

Wiadomości nadchodzące z Berlina stwierdzają, iż Niemcy postanowiły podjąć na szeroką skalę zbrojenia i budowę fortyfikacji w rejonach pogranicznych państwa.

Gabinet Rzeszy niemieckiej, rozpatrując pod przewodnictwem kanclerza Hitlera budżet wojskowy na rok 1936, zdecydował przeprowadzenie szeregu umożliwień strategicznych na pograniczu Niemiec. Postanowiono zmienić dotychczasowy system pomocy dla bezrobotnych i pewne sumy z tego funduszu przeznaczyć na dokonanie pilnych prac fortyfika-

cyjnych i innych robót wojskowych w pogranicznych okręgach Śląska, Saksonji, zagłębia Saary i Nadrenji. Z funduszu dla niesienia pomocy bezrobotnym przeznaczono na powyższe cele 100 milionów marek.

Bezrobotni, którzy dotychczas otrzymywali zapomogi, będą ich pozbawieni i przydzieleni zostaną do robót fortyfikacyjnych na pograniczu. Zarobki przy robotach wojskowych wynoszą mają 1.50 — 2 marek dziennie. Niemcy spodziewają się, iż w ten sposób wytworzą w państwie wielkie rezerwy taniej siły roboczej.

## Przymusowej sterylizacji będą się domagać eugeniści w Krakowie

18 i 19 kwietnia obradować będzie w Krakowie zjazd członków Towarzystwa eugenicznego, walczącego ze zwyrodnieniem rasy. Na zjazd przybyć mają delegaci z całej Polski aby rozpatrzyć między innymi projekt wprowadzenia w Polsce przymusowej sterylizacji.

Projekt ustawy sterylizacyjnej obejmie wyjąłwanie przymusowe nieuleczalnie chorych i dzie-

dziecnie obciążonych. Decyzje wydawać będą specjalne komitety sędziów przy sądach okręgowych na podstawie opinii 3 lekarzy. Uchwały krakowskie będą jednym z etapów walki o przymusową sterylizację. Tem samym zagadnieniem zajmuje się zresztą państwowa Rada Zdrowia oraz niektóre instytucje lekarskie, którym rozesłano do zaopiniowania projekt wspomnianej ustawy.

## 325 milionów zł. wynosi majątek Gdyni

Wartość majątku Gdyni, bez portu, parceli niezabudowanych, ulic oraz urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych i oświetleniowych, wynosi ogółem 325.000.000 zł., na co składa się: około 500 kamienic 3—8-piętrowych wartości 150 milj. zł., kilka tysięcy różnych mniejszych obiektów wartości 100 milj. zł. oraz tartaki, składy, magazyny, sklepy z towarem i umebliowanie mieszkań wartości 75 milj. zł.

Nad tem wszystkim czuwa pod względem bezpieczeństwa ognio-wojennego miejska zawodowa straż pożarna, licząca 24 osób, wykwi-owana w najnowszy sposób wyposażona przeciwpożarowy z 5 samochodami. Straż ta w okresie bud-

żetowym 1935-36 wzywana była do 100 wypadków, w czem 90 pożarów, 8 wypadków zaważenia się muru oraz 9 wypadków w czasie katastrof żywiołowych.

Zadanie tej straży jest tem trudniejsze, że Gdynia rozciąga się na przestrzeni około 20 km., posiada przytem różnorodny charakter terenu, zabudowy i zaopatrzenia w wodę. Jest przytem za szczupłą, przeciętna bowiem obsada, praktykowana w każdym większym mieście zagranicą. winna wynosić: 1 strażak zawodowy na 1.000 mieszkańców.

Gdynia liczy obecnie 82.000 mieszkańców, a zawodowa straż pożarna składa się z 24 funkcyjnarzyszy.

## Od Administracji

Zawiadamiamy naszych czytelników, że kantor naszego Wydawnictwa przy ul.

**Zgoda 1, tel. 2-30-09**

czynny jest bez przerwy od godz. 8-ey do 19-ey i załatwia wszelkie sprawy związane z prenumeratą naszego Wydawnictwa. W kancie można nabyć detalicznie egzemplarze.